



niedziela

głos z Torunia

NR 9 (741) • J • ROK LII • 1 III 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Wielki Post

W Wielkim Poście chrześcijanie przeżywają tajemnicę męki i śmierci Chrystusa oraz przygotowują się do Wielkanocy. Liturgia tego okresu jest wyciszona. Szaty liturgiczne mają kolor fioletowy. W czasie Mszy św. nie śpiewa się hymnu „Chwała na wysokości Bogu” i aklamacji „Alleluja”. W świątyniach ustawia się krzyż. W ten sposób, także zewnętrzny, wierni idą za cierpiącym Zbawicielem, prostują ścieżki swojego życia.

W czasie nawrócenia Kościół w szczególny sposób zachęca do praktyk pokutnych: postu, modlitwy i jałmużny. Post prowadzi do spotkania z łaską Boga, uczy wytrwałości i opanowania. Uczynki miłosierdzia są wyrazem wypełnienia przykazania miłości bliźniego oraz pomocy potrzebującym. Żarliwa modlitwa osobista i wspólnotowa prowadzi do przemiany życia na wzór Jezusa. Dlatego odprawia się nabożeństwa Drogi Krzyżowej i „Gorzkich żali” oraz rekolekcje. Droga Krzyżowa była upowszechniana przez zakony franciszkanów dominikanów, upamiętnia Chrystusa, który niósł krzyż ulicami Jerozolimy, a także wiąże się z kultem miejsc świętych, w których żył Zbawiciel. „Gorzkie żale” powstały pod wpływem średniowiecznych misterii pasyjnych, pieśni o męce Pańskiej i modlitwy brewiarzowej. Nabożeństwo wprowadzili księża misjonarze w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

W tym świętym czasie modlimy się jedni za drugich, jesteśmy bowiem odpowiedzialni za zbawienie bliźnich, wspólnie dążymy do świętości: „Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać” (Jan Paweł II). Idźmy na pustynię, trwajmy przy Bogu, by w ciszy własnego serca usłyszeć głos Boga.

Beata Pieczykura



ARCHIWUM REDAKCJI

*Usłysz, Panie,
głos mój –
wołam: zmiłuj
się nade mną
i wysłuchaj
mnie! (...)
Szukam,
o Panie, Two-
jego oblicza;
swego oblicza
nie zakrywaj
przede mną (...).
Ty jesteś moim
wspomożeniem,
więc mnie nie
odrzucaj i nie
opuszczaj mnie,
Boże, moje
Zbawienie!
(Ps 27, 7-9)*

W krzyżu miłości nauka

Joanna Kruczyńska

W 1992 r. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, wyznaczając go na 11 lutego – dzień, w którym Kościół wspomina pierwsze objawienie Matki Bożej w Lourdes. W tym dniu w modlitwach pamiętamy o ludziach dotkniętych cierpieniem choroby. Ludzi chorych i cierpiących Jan Paweł II nazywa skarbem Kościoła. Benedykt XVI w orędziu na XVII Światowy Dzień Chorego napisał, że w tym dniu winniśmy nasz wzrok skierować na ukrzyżowanego Jezusa. Umierając na krzyżu, chciał dzielić cierpienie całej ludzkości.

W tym roku w diecezji toruńskiej uroczystości związane z przeżywaniem tego dnia miały miejsce w Sanktuarium Diecezjalnym Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanych. Chorzy mieli możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. Następnie została odprawiona Msza św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski. W koncelebrazie nie zabrakło księży kapelanów szpitalnych, ks. Jana Ropla, diecezjalnego duszpasterza służby zdrowia oraz o. Andrzeja Makowskiego, proboszcza miejsca. Biskup Andrzej zwrócił

uwagę, że Jezus chciał być tak blisko człowieka, że wszedł w jego życie od najniższych poziomów. Urodził się w betlejemskim żłobie, gdzie towarzyszyło mu ubóstwo i bezdomność. Jeszcze bardziej zbliżył się do nas, gdy cierpiał na krzyżu. Wtedy stał się naszym sługą, bo uleczył nas z ran duchowych. Umierającemu Jezusowi towarzyszyła Maryja. W Ewangelii napisano, że „stała”, co mówi nam o Jej męstwie i współcierpieniu. „Jeżeli z bólem serca szukała w Jerozolimie zaginionego Syna, gdy miał 12 lat, dokończenie na str. VI

Nowy Zarząd Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej

Toruń

3 lutego diecezjalny asystent Akcji Katolickiej ks. dr Wiesław Łużyński przedstawił bp. Andrzejowi Suskiemu nowy zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, który został wybrany w listopadzie 2008 r. W skład zarządu wchodzi: Lidia Gliwa – prezes, Wacław Jankowski, Hanna Janz – wiceprezesi, Teresa Jeszka – skarbnik, Ewa Wojciechowska – sekretarz oraz członkowie – Henryk Beszczyński, Eugeniusz Winniewski, Kazimierz Lewandowski i Czesław Piątkowski.

Ksiądz Biskup podkreślił, że Akcja Katolicka jako szczególna formacja kościelna jest zobowiązana do misji ewangelizacyjnej, pracy nad kształtowaniem sumień chrześcijańskich, a także do budowy struktur społecznych w miejscach, w jakich przyszło nam żyć i pracować. Położył nacisk na rozwinięcie hasła roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”. W ramach realizacji tego tematu zarząd przedstawił Księdzu Biskupowi najważniejsze tematy poruszane w 2009 r. Będą to m.in.: „In vitro – szansa czy zagrożenie”, „Moralna ocena eutanazji”, w ramach wielkopostnych dni skupienia w Brodnicy, Grudziądzu i Toruniu, czy kwestia



Bp Andrzej Suski życzył nowemu zarządowi owocnej pracy formacyjnej

kary śmierci. Prelegentami będą m.in. ks. dr Zbigniew Wanat i ks. dr Wiesław Łużyński.

Na lutowym spotkaniu przedstawiono również materiały formacyjne dla członków AK oraz parafian. Najważniejsza jest comiesięczna nowenna propagująca nauczanie Jana Pawła II, jak również nowenna opracowywana przez ks. dr. Wiesława Łużyńskiego. Korzystamy też z materiałów „Akcja Katolicka w służbie życiu”. Ważnym elementem pracy DIAK są Dni Forma-

cyjne w Zamku Bierzgowskim, które poza głównym tematem mają na celu pogłębianie duchowości członków AK, omawianie nowych form działalności apostołskiej oraz nawiązywanie kontaktów między oddziałami i wymienianie doświadczeń.

Na zakończenie bp Andrzej Suski życzył nowemu zarządowi owocnej pracy formacyjnej oraz dobrej współpracy z KSM i innymi stowarzyszeniami.

Ewa Wojciechowska

Rekolekcje Szkolnych Kół Caritas

Przysiek

W dniach od 2 do 4 lutego uczniowie ze Szkolnych Kół Caritas rejonu działdowskiego wzięli udział w rekolekcjach „Dar życia”, zorganizowanych przez dyrektora Działdowskiego Centrum Caritas ks. Zdzisława Syldatka w Ośrodku Szkoleniowym – Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Toruńskiej im. Jana Pawła II w Przysieku. Uczestniczyła w nich młodzież z: Gimnazjum nr 1 w Działdowie (opiekun – Małgorzata Mroczek), Gimnazjum nr 2 w Działdowie (ks. Andrzej Sobotka), Gimnazjum im. Szarych Szeregów

w Lidzbarku (ks. Krzysztof Górski), Gimnazjum w Sławkowie oraz dzieci ze: Szkoły Podstawowej w Grzybinach (s. Danuta Składnik), Szkoły Podstawowej nr 4 w Działdowie (Bożena Olewińska), Szkoły Podstawowej w Mrocznie (Ewa Rutkowska) i Szkoły Podstawowej w Gródkach (Dorota Janc).

W pierwszym dniu rekolekcji młodzież i dzieci odwiedziły toruńskie hospicjum „Światło”, po którym oprowadziła ich dyrektor Janina Mirończuk. Młodzi mieli okazję zapoznać się z historią hospicjum, problemami, z jakimi boryka się na co dzień, a także z pracą

wolontariuszy. Tego samego dnia wieczorem członkowie SKC udali się do Teatru Lalek „Zaczarowany Świat” w Toruniu i obejrzeli spektakl „Droga – Sentiero”, opowiadający o młodym, zagubionym we współczesnym świecie człowieku, na którego wielki wpływ miał bł. Piotr Frassati. Po spektaklu odbyło się spotkanie z aktorami.

Drugi dzień rekolekcji wypełniły: praca w grupach na temat „Dar życia”, zabawy integracyjne, prezentacje dorobku kół i zwiedzanie Torunia. Trzeciego dnia odbyło się spotkanie z dyrektorem Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Danielem Adamowiczem, który opowiedział o osiągnięciach toruńskiej Caritas, działalności wolontariatu na terenie diecezji oraz planach. Uczniowie obejrzeli także film „Posługa miłości w budowaniu wizerunku Kościoła”, zrealizowany w ubiegłym roku przez Caritas Diecezji Toruńskiej.

Wolontariusze mieli także czas na modlitwę i Eucharystię, śpiewanie piosenek, spacer, rozmowy i wymianę doświadczeń w działalności społecznej i charytatywnej. Ks. Krzysztof Górski

Młodzież uczestnicząca w rekolekcjach



JEDNYM ZDANIEM

PRACE 1. SYNODU DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Zgodnie z harmonogramem prac synodalnych 31 stycznia w kościele pw. św. Józefa w Toruniu odbyła się 8. Sesja Plenarna Synodu. Przedmiotem obrad były: dwie instrukcje (o przygotowaniu do I Komunii św. i w sprawie kultu Eucharystii poza Mszą św.), zasady obowiązujące w sprawie binowania i trynowania Mszy św., intencji i stypendiów mszalnych oraz ich zapisu, a także część rozdziału 5. (sakramenty: pokuty i pojednania, namaszczenia chorych, święceń).

9. Sesja Plenarna odbędzie się 28 marca o godz. 10 w kościele pw. św. Józefa w Toruniu.

W jej trakcie będą dyskutowane kolejne statuty 5. rozdziału zatytułowanego „Posługa uświęcania” (sakrament małżeństwa, Liturgia Godzin, sakramentalia, pogrzeb kościelny i modlitwa za zmarłych, a także nabożeństwa i znaki pobożności ludowej), a także dwie instrukcje – o pogrzebie kościelnym i cmentarzach grzebalnych. W programie 9. Sesji znajdzie się także materiał zaległy z poprzedniej sesji w postaci dwóch instrukcji o Duszpasterstwie Powołań Kapłańskich oraz w sprawie kandydatów do diakonatu stałego.

Oprac. Joanna Kruczyńska

Zapraszamy

Wykład w Piwnicy pod Świętymi Janami

Wspólnota parafialna katedry pw. Świętych Janów w Toruniu zaprasza na wykład „Paweł, obywatel Rzymu”, który wygłosi ks. dr Wiesław Kraiński, oficjał Sądu Biskupiego toruńskiego. Wykład odbędzie się 2 marca o godz. 19 w Piwnicy pod Świętymi Janami.

Oprac. Joanna Kruczyńska

W Roku św. Pawła Wydziały Duszpasterski i Katechetyczny Kurii Diecezjalnej Toruńskiej zorganizowały Diecezjalny Turniej Wiedzy Religijnej dla młodzieży szkół gimnazjalnych „Życie i działalność św. Pawła Apostoła” oraz ponadgimnazjalnych „Św. Paweł – Apostoł Narodów”, a także konkurs plastyczny dla dzieci szkół podstawowych „Działalność apostołska św. Pawła”



Uczestnicy „zmagania ze św. Pawłem”

KS. KRZYSZTOF GÓRSKI

Diecezjalny Turniej Wiedzy Religijnej o św. Pawle Apostole

Celem turnieju, który nadal trwa, jest m.in. ukazanie Biblii jako źródła wiary i zachęcenie młodzieży do indywidualnej lektury Pisma Świętego, a także odkrycie postaci św. Pawła, zapoznanie się z jego życiem, działalnością i nauczaniem.

W połowie grudnia ub.r. w 54 szkołach gimnazjalnych i 27 ponadgimnazjalnych odbyły się eliminacje szkolne, w których wzięło udział 859 i 578 osób. Spośród nich do etapu rejonowego przeszło 160 gimnazjalistów i 81 uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Na przełomie stycznia i lutego zwycięzcy eliminacji szkolnych wzięli udział w etapie rejonowym Diecezjalnego Turnieju Wiedzy Religijnej, który został zorganizowany (osobno dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej) w trzech rejonach: Lidzbark, Wąbrzeźno i Toruń. Eliminacje w każdym z miast poprzedziła Msza św., którą koncelebrowali księża katecheci.

W Lidzbarku Mszy św. przewodniczył ks. kan. Marian Kruszona – dziekan dekanatu lidzbarskiego i proboszcz parafii pw. św. Wojciecha.

W homilii ks. kan. Kruszona przypomniał postać św. Pawła, który nie od razu stał się świętym. W jego życiu były mroczne chwile prześladowań chrześcijan. Dlatego było potrzebne to cudowne spotkanie pod Damaszkim, gdzie „Paweł zrozumiał, że – prześladowując chrześcijan – prześladowuje samego Chrystusa”. Od tej chwili „z tym zapałem, z jakim zwalczał chrześcijan, głosił Chrystusową Ewangelię – kontynuował Ksiądz Dziekan. – I dla tej Ewangelii, dla Chrystusa, dla wiary poniósł męczeńską śmierć”. Kaznodzieja zachęcił także uczniów, aby swoim życiem – na wzór Apostoła Narodów – głosili Jezusa Chrystusa, aby w ten sposób stawali się Jego prawdziwymi uczniami. W dalszej części homilii podkreślił: „Przestrzeganie Bożych przykazań jest dzisiaj konieczne i bardzo potrzebne, ponieważ na fundamencie przykazań Bóg buduje zarówno szczęście doczesne człowieka, jak i wieczne”. Przypomniał również, że św. Paweł budował swoje życie na przykazaniach oraz zachęcił młodych, aby swoje życie budowali na tym trwałym fundamencie.

W Wąbrzeźnie w czasie Mszy św. sprawowanej w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski homilię dla gimnazjalistów wygłosił ks. Zbigniew Zynda, a dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – ks. kan. Kazimierz Śmiegecki. Oni również zachęcali młodzież do trwałych więzi z Panem Bogiem i naśladowania św. Pawła w wierności Chrystusowi i przekazaniu. W podobnym tonie homilie wygłosili: ks. Paweł Figurski w kościele pw. św. Antoniego w Toruniu oraz ks. Wojciech Siemiątkowski w kościele pw. św. Katarzyny w Toruniu.

Po posileniu się Słowem Bożym i Chlebem Eucharystycznym młodzież – wraz ze katechetami – przeszła do szkół, aby tam „zmagać się ze św. Pawłem”. W Lidzbarku gościnne drzwi otworzyły szkoły: Gimnazjum im. Szarych Szeregów, którego dyrektorem jest Janusz Ławicki, Zespół Szkół im. Króla Władysława Jagiełły, którego dyrektorem jest Andrzej Piątkowski. W Wąbrzeźnie młodzież gościła w Gimnazjum nr 1 im. ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, dzięki uprzejmości dyrektora Jana Józków, w Zespole Szkół Ogólnokształcących,

gdzie ugościł uczestników dyrektor Bolesław Kunstler. W Toruniu natomiast etap rejonowy odbył się w Gimnazjum nr 9 im. Mikołaja Kopernika, dzięki życzliwości dyrektora Macieja Gajewskiego i wicedyrektor Elżbiety Kaczmarek, a także w Centrum Kształcenia Ustawicznego, w którym ugościł młodzież dyrektor Jerzy Karpiński.

Do etapu diecezjalnego – półfinału, który odbędzie się w Toruniu, zakwalifikowali się zwycięzcy etapów rejonowych, czyli 60 uczniów szkół gimnazjalnych oraz 59 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Organizatorzy już dzisiaj gratulują półfinalistom.

Zakończył się już konkurs plastyczny o św. Pawle skierowany do dzieci szkół podstawowych. Jego celem było m.in. zachęcenie dzieci do indywidualnej i rodzinnej lektury Pisma Świętego, zapoznanie się z życiem i działalnością Apostoła Narodów oraz rozwijanie talentów plastycznych. Pod adresem kurii wpłynęło bardzo dużo prac, które są obecnie oceniane. O wynikach konkursu szkoły zostaną wkrótce poinformowane.

Ks. Krzysztof Górski

Pielgrzymka maturzystów diecezji toruńskiej na Jasną Górę

„Otoczmy troską życie”

Tradycyjnie w pierwszą sobotę marca (7 marca) odbędzie się diecezjalna pielgrzymka młodzieży maturalnej do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Zapraszam do liczego udziału w tym modlitewnym spotkaniu maturzystów wraz z opiekunami: księżmi, katechetami i nauczycielami. Program

godz. 14 – nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu

godz. 15 – spotkanie z ks. Markiem Batorem w sali o. Kordeckiego

godz. 17 – Msza św. w pod przewodnictwem Księdza Biskupa w Bazylice

godz. 19 – Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich (ze świecami)

godz. 21 – Apel Jasnogórski

Ks. Wojciech Murawski, diecezjalny duszpasterz dzieci i młodzieży, asystent kościelny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Toruńskiej

Jeżeli szukasz drogi swojego powołania...
Jeżeli interesujesz się formami służby w Kościele...
Jeżeli wybrałeś, ale napotkałeś trudności...
Skontaktuj się z nami:

Diecezjalne Dzieło Powołań
i Diecezjalny Ośrodek Powołań
im. sługi Bożego

ks. Jana Hamerskiego w Toruniu
ks. Rafał Bochen, ul. Rynek Staromiejski 30/4
87-100 Toruń, tel. 0-500-01-50-10
e-mail: ddp@diecezja.torun.pl
www.powolania.diecezja.torun.pl





Pomnik w miejscu, gdzie pierwszy krzyż na kontynencie afrykańskim postawił Bartolomeu Diaz



Góra Stołowa w Kapsztadzie

W najdalszych zakątkach Afryki

Ks. Wojciech Miszewski

Zakochaj się w Afryce” – to słowa, które usłyszałem na krótko przed moim wyjazdem do Afryki. Marzenie, by poznać ten niezwykle kontynent, towarzyszyło mi od dawna. Trudno znaleźć trasy pielgrzymkowe prowadzące w te regiony globu. Trzeba więc szukać innych sposobów. Zwiedzanie tego kontynentu chciałem rozpocząć od Etiopii, jednak dziwny zbieg zdarzeń spowodował, że wybrałem się do Republiki Południowej Afryki i Mozambiku. W październiku 2008 r. przez 17 dni z niewielką grupą towarzyszy podróży przemierzyłem kilka tysięcy kilometrów, by poznać najbardziej interesujące zakątki tego regionu świata.

Republika Południowej Afryki to ogromny kraj, w którym przeplatają się tradycje białych kolonizatorów i murzyńskiej społeczności zamieszkującej te tereny od wieków. Każde miejsce, każdy region różni się od siebie. Praktycznie codziennie byliśmy zaskakiwani czymś nowym, niezwykłym. Początki tego kraju datuje się na 1486 r., kiedy Bartolomeu Diaz opływa Przylądek Dobrej Nadziei, a 12 lat później Vasco da Gama odkrywa drogę do Indii.

Lot z Londynu do Johannesburga trwał 11 godzin. Na lotnisku przywitał nas miejscowy rezydent, który od tej chwili nie opuszczał nas na krok. Wkrótce miało się okazać, że tam nie jest do końca bezpiecznie. Pierwsze kroki skierowaliśmy ku najstarszej dzielnicy metropolii, czyli do Gold Reef City, która dała początek wielkiemu

Johannesburgowi. Miasto zawdzięcza rozwój złożom złota, które do Kraju Przylądkowego zaczęło ściągać rzesze ludzi pragnących jak najszybciej się wzbogacić. Ta część miasta, niezwykle malownicza, przypominająca sceny z westernów, jest dzisiaj tłumnie odwiedzana przez turystów. Mieliśmy okazję zwiedzić jedną z kopalń złota i poznać proces wydobywania. Pierwszy dzień zakończył się wizytą w wiosce Lesedi, gdzie została nam zaprezentowana kultura 5 plemion afrykańskich z ich oryginalnymi strojami, tańcami i śpiewem. Potem kolacja i okazja, by spróbować afrykańskiej kuchni z daniami z dzikich zwierząt. Najsmaczniejsze okazało się danie z krokodyla.

Kolejne dni i atrakcje przesuwają się przed naszymi oczami jak sceny z bajki. Były także takie, których nie spodziewaliśmy się spotkać na tym kontynencie. W głębi kraju znajduje się słynne Sun City, zwane Afrykańskim Las Vegas. To miejsce dla bogatych z całego świata, którzy w niezwykle luksusie spędzają wolny czas. Choć przez moment również zwykli śmiertelnicy, niewiele płacąc, mogą spędzić czas wśród tropikalnej roślinności oraz sztucznych basenów i fal. Odwiedzając RPA, nie można ominąć Pretorii, administracyjnej stolicy kraju, gdzie znajduje się dom Paula Krugera, organizatora i pierwszego prezydenta Kraju Przylądkowego. Znajduje się tam pomnik ofiar kolonizatorów, którzy jako pierwsi mieli odwagę zamieszkać na tych ziemiach. Wielu z nich zginęło z rąk tubylczych plemion. Pretoria to także Miasto Kwitnącej Jakarandy. Oblicza się, że rośnie tam ok. 80 tys. tych drzew, pięknie kwitnących.

Kolejne dni to m.in. poznawanie wspaniałej, niepowtarzalnej przyrody. Jednym z przyrodniczych cudów jest Blyde River Canion, który stanowi fantastyczne formy wyrzeźbione przez rzekę w ciągu wielu wieków. Blisko tego miejsca znajdują się także wodospady Lisbon i Berlin oraz piękne miejsce widokowe God's Window z unikalnym, tropikalnym lasem deszczowym. Kolejnymi niezwykle miejscami przyrodniczymi i krajobrazowymi są Royal National Park, w którym znajdują się Góry Smocze, i słynny kanion Golden Gate (Złote Wrota) – stworzony przez naturę z piaskowca w kolorze afrykańskiego złota.

Każdy, kto przybywa do Afryki, chce przede wszystkim być na safari. Odwiedziliśmy jeden z największych parków narodowych na świecie (wiel-

kości zbliżonej do państwa Izrael) – słynny Park Krugera. Turyści zwykle zamieszkują w jednym z obozów w parku, w miejscu zabezpieczonym przed dzikimi zwierzętami. Spędziliśmy tam 2 dni, mieszkając w domkach pokrytych strzechą, a przystosowanych do potrzeb współczesnych turystów. Kilkakrotnie samochodem wyruszaliśmy na poszukiwanie i podpatrywanie dzikich zwierząt, jakie w polskiej rzeczywistości znamy jedynie z zoo. Niezwykle to widok, kiedy samochód musi się zatrzymać, bo przez drogę przechodzi stado kilkudziesięciu słoń, które w ogóle nie zwracają uwagi na turystów. Obok samochodu przechadzały się antylopy, żyrafy, małpy i nosorożce, a w akwenach odpoczywały hipopotamy i krokodyle. Wiele godzin spędziliśmy na obserwacji dzikich zwierząt,



Wśród najuboższych mieszkańców Afryki



W misyjnej szkole

bez opamiętania wykonując dziesiątki zdjęć. Najbardziej chcieliśmy zobaczyć lwy. Te zwierzęta, w gromadzie, mieliśmy okazję spotkać na drodze naszego przejazdu. Wielkim przeżyciem było poszukiwanie dzikich zwierząt podczas nocnego safari. Poruszyło nas nocne spotkanie z hieną, która zwabiona zapachem jedzenia, podeszła do ogrodzenia przy naszym obozie i długo z lodowatym spojrzeniem przyglądała się temu, co dzieje się wśród nas.

Całkowicie inny świat poznaliśmy po przekroczeniu granicy z Mozambikiem. Same formalności przypominają czasy, jakie pamiętamy, gdy Polska należała do bloku komunistycznego. Ten kraj zatrzymał się w rozwoju po tzw. rewolucji goździków, kiedy Portugalczycy zostali wypędzeni. Wjeżdżając do Maputo, mijaliśmy kolonie biednych ludzi. Przejeżdżaliśmy także ulicami dawnych portugalskich dzielnic, gdzie z okazałych domów pozostały tylko zgłiszczyska, a resztki architektury świadczą o dawnej świetności miasta. Do dzisiaj zachował się piękny budynek dworca kolejowego, wybudowanego według projektu Gustawa Eiffla. Dzisiaj na dworzec nie przyjeżdża już żaden pociąg. Centrum miasta to uboga katedra katolicka, otwarta na nowo dopiero przed kilkoma laty, ratusz i hotel. Na ulicach miasta czujemy się dziwnie, ponieważ w tym miejscu jesteśmy jedynymi białymi ludźmi. Podobnie jest zresztą na plaży nad Oceanem Indyjskim. Wszędzie pełno handlarzy sprzedających swoje towary, kupujących, niestety, prawie nie ma. To znak, że turyści jeszcze bardzo rzadko odwiedzają ten kraj. Kiedy zatrzymaliśmy się przy miejscowym targu, poczuliśmy absolutną egzotykę, widok betonowych „pralek” i „toalet”, to coś, czego nie zobaczymy nigdzie w świecie. To jednak praktyczne sprzęty w kraju, gdzie jeszcze wiele domów pozostaje bez elektryczności. Nawet w Maputo,

które jest stolicą kraju, wszędzie pełno jest śmieci, zdewastowanych chodników, parków. Wszystko to sprawia przynębiające wrażenie, jakby nikt się tym od dawna nie interesował.

Wracając z Mozambiku do RPA, przez kilka godzin przebywaliśmy w Królestwie Swazilandu. Wyjeżdżając do Afryki, nie wiedziałem nawet o jego istnieniu. Dzisiaj to niewielki kraj rozwijający się dynamicznie, ale – obok ludzi żyjących już na pewnym poziomie – slumsy rozpościerają się kilometrami. Postanowiliśmy zatrzymać się przy jednym z takich „gospodarstw”. Wcześniej jednak zakupiliśmy artykuły pierwszej potrzeby, takie jak: olej, mąka kukurydziana i szare mydło oraz słodycze, które pozostawiliśmy w darze. To, co zobaczyliśmy, przerosło nasze oczekiwania. Kilkunastoosobowa rodzina bez jakichkolwiek środków do życia i perspektyw, takich rodzin są tysiące. Nie ma szans na zdobycie pracy i pieniędzy. Domostwo to 3 szopy, bez okien i drzwi, które nie przypominają nawet naszych kurników. Nie ma tam szaf, bo i po co, skoro nie ma co w nich schować. Ludzie tam mieszkający mają tylko to, co na sobie, i to wszystko. To, co mogliśmy, pozostawiliśmy tej rodzinie, często były to nasze używane rzeczy, które dla nich stanowiły ogromną radość. Spotkanie było niezwykle przynębiające, przede wszystkim dlatego, że poczuliśmy naszą bezsilność, nie mogąc skutecznie pomóc nawet jednej rodzinie.

W czasie mojej afrykańskiej przygody odwiedziłem także niewielkie państwo, jakim jest Królestwo Lesotho. To jeden z najbiedniejszych krajów świata. Przemierzając kraj, mijamy wiele wiosek zamieszkałych przez plemiona Basoto. Znowu niezwykle ubóstwo. Wielu mężczyzn, pasterzy w tradycyjnych nakryciach głowy podróżuje



Na targu w Mozambiku



Wioska w Lesotho

na niewielkich górskich konikach, które są jedynym źródłem transportu na tych górzystych terenach. Stolica kraju, Maseru, w niczym nie przypomina wielkich światowych metropolii. Odwiedziliśmy miejsce, w którym Jan Paweł II sprawował Mszę św. dla mieszkańców podczas pielgrzymki do tego kraju. Znowu odwiedziliśmy afrykańską wioskę bez prądu, kanalizacji i bieżącej wody. Wizyta w misyjnej szkole i spotkanie z dziećmi, którym ofiarowaliśmy drobne upominki, to kolejne ogromne przeżycie, którego nigdy się nie zapomni. Nie znamy takiego widoku. Szkoła to biedny, parterowy budynek wyposażony w kilka ławek i stolików oraz tablicę. Budynek nie zamyka się, bo i tak nie ma co z niego ukraść. Tam zrozumiałem, czym są misje. Znowu wiele refleksji nad światem... Dzisiaj tak wiele wydaje się na wojny i zbrojenia, tak wiele ludzi żyje w przesadnym luksusie, a tam – w dalekich afrykańskich krajach – ludzie nie posiadają dosłownie niczego.

Powrót do RPA to znowu przekroczenie jakby granicy innego świata. Odwiedziliśmy Port Elizabeth, gdzie w hotelu mieszkaliśmy z książętami – synami Lady Diany, którzy przebywali na rajdzie motorowym, a potem Dur-

ban – tętniące życiem miasto, zwane Bombajem Południa, z charakterystyczną atmosferą dla regionu Oceanu Indyjskiego. To tygiel, gdzie mieszkają się kultury: afrykańska, azjatycka i europejska.

Ostatnie chwile spędziliśmy w Kapstadtzie, niezwykle pięknym i bogatym mieście, w niczym nieprzypominającym innych miast południowoafrykańskich. Tam bez obaw było można bezpiecznie przebywać na ulicach. Nad miastem wznosi się malownicza Góra Stołowa, na którą wjeżdżaliśmy kolejką linową, podziwiając po raz kolejny wspaniałe krajobrazy. Okolice miasta przynoszą wiele atrakcji, np. wizyta na plaży pingwinów, wyspie fok oraz Przylądku Dobrej Nadziei, gdzie spotykają się oceany – Indyjski i Atlantycki. Tam stoją potężne pomniki w miejscach, gdzie Bartolomeu Diaz i Vasco da Gama postawili pierwsze krzyże na kontynencie afrykańskim.

„Zakochać się w Afryce” to rzeczywiście słowa, które stają się bliskie po odwiedzeniu tego kontynentu i poznawaniu jego różnorodności. Takie wyjazdy na zawsze pozostawiają w sercu niezatarty ślad. Zachęcają także do kolejnych poszukiwań i wyjazdów. □

KS. WOJCIECH MISZEWSKI

Przygotowują się, by służyć...

W dniach 14-19 lutego w Zamku Bierzgowskim odbyły się rekolekcje dla członków Domowego Kościoła, zwane sesją o pilotowaniu kręgów. Udział w nich wzięły małżeństwa z diecezji toruńskiej i bydgoskiej. Rekolekcje poprowadził ks. Piotr Wencel, moderator diecezjalny DK w diecezji bydgoskiej oraz Gabriela i Jacek Andruszkiewiczowie.

Celem takich rekolekcji, przeznaczonych wyłącznie dla członków Domowego Kościoła, jest przygotowanie ich do zakładania nowych kręgów i wprowadzania małżonków w trakcie comiesięcznych spotkań w charyzmat wspólnoty. Chodzi o to, by zapewnić jednolitość w skali całej Polski.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w ostatnim czasie członkowie wspólnoty kilkakrotnie podjęli w Toruniu próby tworzenia nowych kręgów. Służyły temu m.in. niedziele świadectw w parafiach Matki Bożej Królowej Polski oraz Matki Boskiej Zwycięskiej. Podczas wszystkich Eucharystii małżeństwa ze wspólnoty dawały świadectwo o tym, co dokonało się w ich życiu po wejściu na drogę formacyjną w Domowym Kościele. W kilku innych parafiach szansą na powstanie nowych kręgów była kolęda. Podczas odwiedzin duszpasterskich księża zachęcali do wstąpienia do kręgów DK. Niestety, we wszystkich przypadkach działania te okazały się bezskuteczne. Owszem, nie brakowało zainteresowania – po nabożeństwach do członków DK

podchodzili małżeństwa wyrażające potrzebę podjęcia systematycznej pracy formacyjnej, a i kapłani podczas kolędy wstępnie zachęcali niejedną parę – wydawało się, że skutecznie – do spróbowania sił we wspólnocie, lecz w ślad za tym nie poszły dalsze konkretne kroki. Na spotkaniach organizacyjnych nie pojawił się już nikt.

Rzuca się w oczy malejące zainteresowanie sprawami duchowymi. To dziwne, gdyż stan wielu małżeństw i rodzin woła o ratunek. Kłopoty we wzajemnej komunikacji, szarzenie miłości małżeńskiej zamiast jej rozkwitu w miarę upływu lat, nieumiejętność dobrego wychowania dzieci – to wszystko domaga się lekarstwa, jakim byłaby możliwość wejścia w środowisko duchowego wzrostu. Domowy Kościół jest przygotowany, by w tym względzie udzielić wszechstronnej pomocy.

Doświadczeni oazowicze pamiętają – wcale nie tak odległe – czasy, kiedy odzew na zaproszenie do wspólnoty był o wiele większy. – Dawniej łowiło się sieciami, dziś już tylko wędką... – mówią.

Owocem rekolekcji w Zamku Bierzgowskim będzie kolejna grupa małżeństw przygotowanych do tego, by zakładać kręgi i w ten sposób prowadzić małżonków ku dojrzałemu życiu duchowemu. Czy jednak po przeżyciu rekolekcji będą mieli komu służyć?

Tomasz Strużanowski



JEZUS MÓWI DO CIEBIE

1. niedziela Wielkiego Postu

O sprawach najkonieczniejszych

Duch wyprowadził Go [Jezusa] na pustynię (Mk 1,12)

Trzeba nam 40 dni oczyszczenia serca, czyli podjęcia walki z pokusami szatana. Pokusy zawsze dotyczą subtelnej kwestii dotyczącej często uspiętego sumienia, tzn. hierarchii wartości w myśleniu i działaniu. Co i czemu podporządkowujemy nasze wybory? Czy o sprawy naszego życia decyduje Duch czy ciało? Problem w tym, że sprawy dotyczące egzystencji nie wymagają wysiłku ani intelektualnego, ani duchowego, narzucają się same i często wypierają sprawy ducha. Czyż nie uważamy za konieczne wykonywanie wielu codziennych obowiązków i czynności, jak: praca, jedzenie, zdobywanie wiedzy, oglądanie wiadomości w TV czy Internecie?

Kto z nas uważa, że od tych spraw są rzeczy jeszcze bardziej konieczne, np. modlitwa. Patrząc egzystencjalnie, modlitwa nie przynosi ani pieniędzy, ani nie likwiduje głodu. A poza tym w ciągu dnia nie czuje się potrzeby jej odmawiania!

Karl Rahner, nieżyjący już teolog, jezuita, tak przedstawia ten problem: „Stanąc w obliczu Boga w czci i miłości, znaczący modlić się”.

Twierdzi, że człowiek staje wówczas w jedności wobec Tego, który jest wszystkim, i już to jest czynieniem czegoś z kręgu rzeczy najważniejszych. Nie wszyscy się modlą, bo to, co jest z kręgu rzeczy najważniejszych, jest tym samym czymś najbardziej wolnym, co nie narzuca się jako coś, co muszę zrobić. Jest zatem darem dobrowolnej miłości i dlatego zdarza się rzadko. Stąd modlitwa spychana jest na margines. Tak niewielu z nas modli się naprawdę, bo nie popycha nas do tego „konieczność życiowa”.

Jedynie serce, miłość, prawdziwa wolność pomogą nam w modlitwie. Są takie sprawy ludzkie, takie czyny serca, o których każdy myśli, że je zna. A tymczasem one właśnie – najoczywistsze, najprostsze – są dla człowieka najtrudniejsze.

Ks. Roman Chyliński CSMA

W krzyżu miłości nauka

dokończenie ze str. 1

to z jakim bólem stała pod krzyżem, patrząc na Jego mękę i konanie” – podkreślił Kaznodzieja. Ewangelia pisze, że pod krzyżem stali: umiłowany uczeń Jan, niewiasty – ci, którzy mieli odwagę stanąć na Kalwarii.

W dalszej części homilii Biskup Andrzej ukazał, jak bardzo nasze życie przez krzyż jest zakorzenione w Jezusie. Często nie wiemy, co mamy z nim zrobić. Współczesność podsuwa niekiedy fałszywe rozwiązania: pozbyć się krzyża, wyrzucić go, bo tak jest najłatwiej. Jezus natomiast proponuje, by podźwignąć swój krzyż i pójść razem ze swym Zbawcą na Kalwarię. Jedynym warunkiem jest to, by krzyż wziąć na swoje ramiona, „w duchu miłości jako wynagrodzenie za grzechy, jako współudział w Jego krzyżu, podjętym dla zbawienia świa-

ta”. W takim kontekście cierpienie ma sens, bo zaczyna służyć: „Nabiera tajemniczej wartości, staje się krzyżem, z którego płynie łaska, światło i siły” – podkreślił bp Suski. Warto pamiętać, że Jezus, żyjąc i nauczając 2 tys. lat temu, zawsze znajdował czas dla ludzi chorych i słabych. Powiedział: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). W ten sposób dźwigany krzyż prowadzi do Stwórcy, co jednak wymaga ogromnej wiary Bogu i w Boga. Słowa pieśni kościelnej mówią: „W krzyżu miłości nauka”. Tutaj przypominają nam się ci wszyscy, którzy wraz z Jezusem cierpieli na Golgocie. Dziękujemy za tych, którzy na co dzień pomagają nam w trudnych chwilach, współcierpią, bo w ten sposób wypełniają Pawłowe zalecenie: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2).



Bp Andrzej Suski podczas udzielania sakramentu namaszczenia chorych

Po homilii Biskup Andrzej udzielił zgromadzonemu sakramentu namaszczenia chorych. Sakrament ten ma na

celu wsparcie sił duchowych i jest też formą modlitwy o siły fizyczne.

Joanna Kruczyńska

OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE (2)

ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA

Każde życie ma swój początek w Bogu. On jest Panem i dawcą życia. Bez Niego nie jest możliwe ożywienie materii. Marzenia i próby, jakie podejmowali i nadal podejmują naukowcy, by z materii nieożywionej stworzyć materię ożywioną, spełzły na niczym. Człowiek nie jest w stanie „stworzyć” życia. Dotyczy to zarówno świata zwierząt, jak i roślin czy nawet najdrobniejszych istot. Życie, któremu Bóg dał początek, jest niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju. Możemy jedynie uczestniczyć w procesie przekazywania życia. Tworząc maszyny, staramy się naśladować Boga, korzystając z Jego pomysłów. To dlatego każde życie jest święte. Jego początek sięga bowiem ponad nasze ludzkie możliwości.

Sens życia jest nierozdzielnie związany z Bogiem. On jest źródłem życia

Świętość życia jest potwierdzona na kartach Pisma Świętego od pierwszych ksiąg. Pieśń o stworzeniu świata (Rdz 1) wskazuje na Boga jako konstruktora całej struktury wszechświata i dawcę życia. Wszystko to, co stworzył Bóg, jest dobre, zarówno rośliny, jak i zwierzęta, każde z nich ma swoje miejsce i zadanie, zostało obdarzone życiem przez samego Stwórcę. Ukoronowaniem jest człowiek – stworzony na obraz i podobieństwo Boga, by „panował” nad światem i każdą żywą istotą. Człowiek jest zatem strażnikiem życia, stworzonego przez Boga.

Istnienie jest bardzo cenne. Choć jest czasem „pokornej służby” (por. Job 7, 1), to jednak człowiek będzie robił wszystko, by zachować życie i bronić go. Dąży bowiem do zachowania go na różne sposoby, jednym z nich jest posiadanie potomstwa, bo dzieci są z jednej strony podporą rodziców, z drugiej natomiast stanowią przedłużenie ich życia (por. Ps 127).

Życie jest kruche, lecz pozostaje nieustannie pod władzą Boga, który zabija i sam ożywia (por. Pwt 32, 39). Łatwo jest je stracić, a nie sposób przedłużyć ponad miarę – „czas naszych dni – to lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt” (Ps 90, 10). Wobec istnienia świata życie pojedynczego człowieka to tylko chwila – dziś jest, jutro go nie ma.

Człowiek posiada szczególny dar: „tchnienie życia” (Rdz 2, 7), które czyni go istotą wyjątkową. To tchnienie ma prawo odebrać tylko Bóg. Dlatego Biblia potępia wszelkie zabójstwa – życie człowieka jest pod szczególną ochroną Boga – jest święte, bo stanowi Jego własność. Ta świętość rozciąga się również w jakiejś mierze na wszystkie stworzenia. Dlatego Stary Testament zakazywał spożywania krwi, ponieważ była uważana za miejsce, gdzie „tkwi życie” (por. Kpł 17, 11). Krwi nie wolno przelewać bez powodu oraz spożywać.

Bóg nie ma „upodobania w śmierci” (por. Ez 18, 32). Nie stworzył człowieka po to, by wystawić go na „niebezpieczeństwo śmierci”. Ona ma źródło w grzechu. Bóg – pragnąc przedłużyć nasze życie – już na kartach Starego Testamentu zapowiada przyjście Mesjasza, który ma nas wyzwolić z więzów śmierci.

Jezus, przychodząc na świat, potwierdza, że przyszedł, aby wypełnić tę obietnicę: On jest życiem (por. J 14, 6), każdy, kto w Niego wierzy, „nie umrze na wieki”. Jezus jest chlebem życia (por. J 6, 27-58), zmartwychwstaniem i życiem (por. J 11, 25), światłością życia (por. J 8, 12), wreszcie Słowem, które może dać życie (por. J 1, 1).

Jezus jako źródło życia objawia się w sposób najpełniejszy w momencie śmierci na krzyżu. Oddaje swoje życie, byśmy „mieli je w obfitości” (por. J 10, 1-11). W ten sposób podkreśla i ukazuje świętość życia. Dla Boga jest ono tak ważne, że warte cierpienia i śmierci Jego Syna. Bóg nie waha się oddać za nas tego, co najcenniejsze. Jezus nie umiera po to, by nas potępić, ale po to, by nas zbawić, otworzyć przed nami wieczność i drogę do zmartwychwstania. „Kto wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”. Musimy



Ks. Marian Tomasz Kowalski

Każde rodzące się życie jest darem Boga. Mamy je szanować, kochać i pielęgnować

Ewangelia życia znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa Chrystusa. Kościół każdego dnia przyjmuje ją z miłością, aby wiernie i odważnie głosić ją jako dobrą nowinę ludziom wszystkich epok i kultur

Jan Paweł II, „Evangelium vitae”, 1

to zrozumieć i zaakceptować, tak jak zrozumieli to apostołowie w czasie Mowy eucharystycznej Jezusa, po której większość ludzi odeszła od Niego. Wyraził to św. Piotr: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

Zapowiedź życia wiecznego, połączona z zapowiedzią zmartwychwstania, potwierdza świętość życia. Śmierć cielesna jest czasem przejściowym, czasem oczekiwania, naszym przeznaczeniem jest życie w pełnym tego słowa znaczeniu.

Sens życia jest nierozdzielnie związany z Bogiem. On jest źródłem życia. Tylko człowiek żyjący

w bliskości Boga może żyć pełnią życia. Pięknie ujmuje to Psalm 84: „Zaiste, jeden dzień w przybytkach Twoich lepszy jest niż innych tysiące” (Ps 84, 11). Sens życia i jego pełnię poznaje tylko ten, kto poświęca swoje życie, by szukać Boga (por. Am 5, 4-6). Tylko Bóg jest gwarantem wieczności i jako dawca życia stanowi doskonałe dopełnienie naszej natury. Bez Bożej obecności życie człowieka jest kalekie, pozbawione integralnej części.

Czas poświęcony Bogu, poszukiwaniu Go nie jest stracony, lecz jest inwestowaniem w siebie, by żyć pełnią życia.

Ks. Marian Tomasz Kowalski

Światowy Dzień Chorego w kolegiacie grudziądzkiej

Z okazji Światowego Dnia Chorego, 11 lutego, w kolegiacie grudziądzkiej zgromadzili się chorzy wraz z opiekunami. Byli to przeważnie ludzie w średnim lub podeszłym wieku, których życie obdarowało długoletnim cierpieniem spowodowanym chorobą. Mszę św. w intencji chorych parafian odprawił proboszcz ks. inf. Tadeusz Nowicki, który w homilii podkreślał, że chorzy są skarbem Kościoła, powołując się na wypowiedzi Jana Pawła II. Obchodzenie tego dnia w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes ma wielkie znaczenie dla chorych i cierpiących na świecie.

Choroba ma nie tylko wymiar medyczny, lecz także w dużej mierze duchowy. Człowiek cierpiący całym

latami potrzebuje ciągłego wsparcia ze strony najbliższych, w tym Kościoła i wolontariatu. W każdym człowieku, który jest chory, trzeba widzieć cierpiącego Chrystusa.

Po Mszy św. odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu, odmówiono modlitwy, m.in. sługi Bożego Jana Pawła II. Następnie ks. inf. Nowicki udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Ludzie głęboko wierzący przeżywają ten moment w sposób szczególny, nawet ze łzami w oczach, dziękując Bogu za wielki dar łaski. Mszę św. w kolegiacie zakończyła modlitwa przed obrazem Matki Bożej Łaskawej – Opiekunki Grudziądza w intencji chorych i cierpiących parafian.

Zenon Zaremba

Wolontariuszom ludzi cierpiących

Zenon Zaremba

*Błogosławieni,
którzy pchają z miłością
twój skrzypiący wózek.
Błogosławieni,
którzy mają cierpliwość
trzymania cię za rękę.
Błogosławieni,
którzy przychodzą
do ciebie
zaradzić twojej
bezradności i zagubieniu.
Błogosławieni,
dla których jesteś wciąż
szanowany,*

*kochany i potrzebny.
Błogosławieni,
dla których twoje
nieudolne ręce
są jak rozwiane kwiaty
na wietrze.
Błogosławieni,
którzy przychodzą
do ciebie
z uśmiechem i z miłością.
Błogosławieni,
którzy modlą się z tobą
w ogniu twego cierpienia.
Błogosławieni,
którzy przygotowują ciebie
na spotkanie z Panem...*



Ks. kan. Antoni Kitzerman (pierwszy z lewej), wraz z obecnym Księdzem Proboszczem, dziękując Bogu za łaskę kapłaństwa

Złoty jubileusz kapłaństwa

W sobotę, 31 stycznia, w kościele parafialnym pw. św. Jakuba Apostoła w Bobrowie ks. kan. Antoni Kitzerman odprawił Mszę św. dzięczynną z okazji 50-lecia kapłaństwa. Ksiądz Jubilat, który przez 24 lata i 5 miesięcy pełnił funkcję proboszcza parafii w Bobrowie, dziękował Bogu za łaskę kapłaństwa. Urząd proboszcza objął w 1977 r. i pełnił do 2001 r.

Podczas Eucharystii Ksiądz Kano-nik opowiedział historię życia i przy-

jął życzenia składane przez: przedstawicieli Żywego Różańca, Akcji Katolickiej, Rady Parafialnej oraz Urzędu Gminy, a także wiele osób. W życzeniach wyrażano wdzięczność za posługę kapłańską, dobroć i życzliwość.

Po Mszy św. zebrani zostali zaproszeni do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie członkinie Żywego Różańca przygotowały poczęstunek.

Agnieszka Kowalska



Uroczystość zgromadziła wielu parafian

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: **Joanna Kruczyńska**
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39, fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska: **Beata Pieczykura**
tel. (0-34) 369-43-26

DNI SKUPIENIA AKCJI KATOLICKIEJ

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza członków Akcji Katolickiej i wszystkich zainteresowanych społecznym wymiarem wiary na dni skupienia:

- ▶ w Brodnicy 7 marca w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Sądowa 5a,
- ▶ w Grudziądzu 14 marca Msza św. w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Katechezy w Bursie Szkolnej im. ks. kard. S. Wyszyńskiego, ul. Chełmińska 97,
- ▶ w Toruniu 21 marca w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu, ul. św. Antoniego 4.

PROGRAM

- 10.30 – Msza św.
 - 12 – 1. katecheza: ks. dr Zbigniew Wanat – „Zapłodnienie in vitro – szansa czy zagrożenie?”
 - 13 – 2. katecheza: ks. dr Wiesław Łużyński – „Moralna ocena eutanazji”
 - 15 – zakończenie dnia skupienia
- Ks. Wiesław Łużyński,
diecezjalny asystent kościelny Akcji Katolickiej